

Protesty w Mołdawii przeciwko wysokim cenom gazu i energii

31 stycznia 2022

Mieszkańcy Gagauzji (obszar autonomiczny na południu Mołdawii) w niedzielę na protestach w centrum Komratu domagają się dymisji władz Mołdawii, które zezwoliły na wzrost taryf za gaz i ogrzewanie – donosi korespondent „Sputnika”.



Narodowa Agencja Regulacji Energetyki Mołdawii (ANRE) zatwierdziła podwyżkę taryfy gazowej dla gospodarstw domowych z 569 do 785 dolarów za tysiąc metrów sześciennych. Podjęto również decyzję o podniesieniu taryfy na ogrzewanie – gigakaloria podrożała o 22 dolary. Obie decyzje weszły w życie z mocą wsteczną od 1 stycznia, opozycja zamierza zaskarżyć decyzję ANRE do sądu. Wcześniej deputowani Zgromadzenia Ludowego Gagauzji (organ ustawodawczy) zdecydowali o wysłaniu do Moskwy delegacji w celu omówienia kwestii dostaw gazu dla autonomii z pominięciem Kiszyniowa.

Mieszkańcy Gagauzji zebrali się w niedzielne popołudnie, by zaprotestować na w centrum stolicy autonomii, mieście Komrat. Deklarują, że nie będą w stanie zrealizować opłat według nowych taryf, a za obecną sytuację obwiniają władze centralne republiki.

„Ryba psuje się od głowy, a głowa jest w Kiszyniowie, prezydent jest zaniepokojona sytuacją na Ukrainie i nie dba o to, że nasi ludzie umrą z głodu i zimna. Nasze władze nie umieją negocjować, więc połączmy się, a oni niech idą do diabła” – powiedział Siergiej Stoianogło, przedstawiciel Komitetu Wykonawczego Gagauzji.

Jego apel poparli protestujący, którzy stwierdzili, że prezydent Maia Sandu, premier Natalia Gawrilica i szefowa

Gagauzji Irina Vlah powinny zostać zdymisjonowane. Akcja zakończyła się pokojowo, ale protestujący ostrzegali, że jeśli ich wezwanie nie zostanie usłyszane, zgromadzą się ponownie.

Po długich negocjacjach Gazprom i Moldovagaz w dniu 29 października przedłużyły kontrakt na dostawy gazu na okres 5 lat, począwszy od 1 listopada. Gazprom poinformował, że biorąc pod uwagę sytuację w Mołdawii, zdecydowano się podpisać umowę praktycznie na warunkach strony mołdawskiej, ale z zastrzeżeniem terminowej 100-procentowej spłaty bieżących należności. W listopadzie republika miała problemy z terminowym przekazywaniem płatności, konieczne było odroczenie. W styczniu Moldovagaz ponownie stanął w obliczu trudności w spłacie należności na rzecz Gazpromu, parlament wprowadził stan wyjątkowy na 60 dni. Przedstawiciel Gazpromu Siergiej Kuprijanow wyraził obawy związane z możliwością powtórnego wystąpienia kryzysu płatności w przyszłości.

Źródło: pl.SputnikNews.com